

# Olszewski, Eugeniusz

---

## Zapomniany polski historyk nauki i techniki

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 20/2, 388-389

---

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ponieważ pozostałości pieców dymarskich odkrywamy najczęściej w stanie poważnego lub nawet całkowitego zniszczenia stąd podstawą rekonstrukcji bywają tu zwykle niewielkie zachowane części samego obiektu. W niektórych przypadkach identyfikacja opierać się będzie wyłącznie na pozostałych elementach pieca, takich jak ściany szybu, żużel żelazny, fragmenty związane z dmuchem. W tej sytuacji brak znajomości procesów technologicznych naraża badacza na zasadnicze trudności w poprawnej interpretacji odkrywanych zjawisk, a co się z tym wiąże nie będzie on w stanie przeprowadzić poprawnej identyfikacji obiektu jak i jego klasyfikacji.

Można tu wspomnieć, że ostatnio tego rodzaju wstępna próba klasyfikacji obiektów dymarskich została zamieszczona w pracy autora niniejszego omówienia (K. Bielenin, *Dymarski piec szybowy typu kotlinkowego*, „Materiały Archeologiczne”. Vol. 14: 1973 s. 5—103).

Zarysowany tam schemat podziału wychodzi od ogniska dymarskiego; uwzględnia takie typy jak: dymarski piec jamowy, szybowy zagłębiony, wbudowany oraz szybowy wolnostojący. Jak zaznaczono, w obrębie każdego z wymienionych typów istnieje szereg odmian wykazujących nieraz znaczne odchylenia w zakresie wielkości, kształtu i różnorodnie potraktowanych szczegółów konstrukcyjnych.

Kazimierz Bielenin

#### ZAPOMNIANY POLSKI HISTORYK NAUKI I TECHNIKI

W „Zapiskach Ciechanowskich”, wydawanych w Ciechanowie przez Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych (zeszyt 2, 1974 r.), ukazała się obszerna (s. 55—82) rozprawa Władysława Jewsiewickiego *Dr Edward Stamm — zapomniany polski uczone i wychowawca (1886—1940)*.

Zgodnie z zasadą, że „szewc bez butów chodzi”, polscy historycy nauki i techniki nie zainteresowali się dotychczas historią własnej dyscypliny, toteż postacie takie, jak Samuel Dickstein, Feliks Kucharzewski, Władysław Szumowski czy nawet Ludwik Birkenmajer nie są znane młodszemu pokoleniu historyków nauki i techniki. Wprawdzie W. Osińska ogłosiła w ciągu ostatniego dziesięciolecia dwa artykuły dotyczące rozwoju organizacji i warsztatu badawczego w zakresie historii nauki<sup>1</sup>, ale interesuje się ona tymi zagadnieniami przede wszystkim w skali światowej, poświęcając polskim historykom nauki bardzo tylko niewiele miejsca.

Nie dziwnego, że nie wspomniała ona przy tej okazji o Edwardzie Stammie, który — choć nie należał do najwybitniejszych naszych historyków nauki i techniki okresu międzywojennego — znany był ze swych prac nie tylko w Polsce. Rozprawa prof. Jewsiewickiego zasługuje zatem niewątpliwie na uwagę wszystkich polskich historyków nauki i techniki.

Autorka rozprawy włożyła mnóstwo pracy i starań, aby zdobyć materiały dotyczące biografii i dorobku Stamma. Odnalazł przede wszystkim jego rodzinę, u której przechowała się rękopiśmienna spuścizna po nim<sup>2</sup>. Nie poprzestając na tym, odnalazł jego kolegów z gimnazjum w Tarnowie, gdzie Stamm się

<sup>1</sup> Z *dziesięciu międzynarodowej organizacji historyków nauki*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1965 nr 3; Z *problematyki warsztatu badawczego historyków nauki*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria E: „Zagadnienia Ogólne” 1970 zeszyt 4.

<sup>2</sup> Spuścizna ta — jak się zdaje za przyczynieniem się prof. Jewsiewickiego — znalazła się w krakowskim oddziale Archiwum PAN.

uczył, oraz kolegów i uczniów z licznych szkół (Ciechanów, Lubowidz, Toruń, Przemyśl, Strzyżów, Wieliczka), w których kolejno był nauczycielem. Dzięki temu podstawa materiałowa artykułu jest niezwykle bogata.

Historią nauki i techniki Stamm interesował się głębiej od 1927 r., a w 1933 r. został członkiem utworzonej wtedy stareniami Dicksteina polskiej grupy narodowej historyków nauki. Główny dorobek Stamma dotyczy w historii nauki przede wszystkim historii matematyki polskiej (m.in. prace: *Geometria Kopernika*, *Z historii matematyki XVII wieku w Polsce*, *Johannes Broscius*, ogłaszane zarówno po polsku, jak i w językach obcych), w historii techniki zaś — metrologii historycznej (prace o staropolskich miarach powierzchni i długości<sup>3</sup>).

Na pograniczu historii matematyki i historii filozofii stała praca Stamma o odnalezionym w Toruniu rękopisie Bradwardine'a, opublikowana m.in. w „*Isis*”<sup>4</sup>, a także wczesny (z 1913 r.) artykuł o *Characteristica geometrica* Leibniza. Zajmował się Stamm także logiką, a przede wszystkim tak wówczas zwaną algebrą logiki<sup>5</sup>.

Dobrze się stało, że prof. Jewswiewicki zajął się interesującą postacią Stamma, szkoda jednak, że rozprawa jego, stanowiąca cenny wkład do historiografii polskiej historii nauki<sup>6</sup>, ukazała się w mało rozpowszechnionym wydawnictwie regionalnym, które nie potrafiło przy tym zapewnić należytej korekty drukarskiej<sup>7</sup>.

Dostępna jest jednak spuścizna rękopiśmienna po Stammie<sup>8</sup>, a w szczególności jego korespondencja z wybitnymi historykami nauki, zarówno zagranicznymi (Sarton, Mieli, Vetter), jak i polskimi (przede wszystkim Dickstein). Opublikowanie tej korespondencji, poprzedzonej wstępem i opatrzonej komentarzami, np. w „*Studiach i Materiałach z Dziejów Nauki Polskiej*”, wydawałoby się godne trudu.

Eugeniusz Olszewski

<sup>3</sup> O pracach tych prof. W. Kula napisał, że „noszą one niewątpliwie charakter pionierski”; por. tego autora: *Miary i ludzie*. Warszawa 1970 s. 170 (na Stammę powołuje się też Kula na s. 55, 60 i 642).

<sup>4</sup> Pracę tę przeoczył A. Wachułka, który w haśle *Stamm Edward* (*Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*. Wrocław 1971) pisze, że Stamm jedynie „zamierzał ogłosić pracę historyczną” o Bradwardine'ie.

<sup>5</sup> Dziś: algebra Boole'a. Jak pisze prof. Jewswiewicki (s. 76, przypis 17), Stamm w 1923/4 r. wykładał ten przedmiot w Państwowym Gimnazjum w Ciechanowie.

<sup>6</sup> Rozprawie można zarzucić — poza pomniejszych potknięciami — pominięcie ważnych i mniej ważnych odgłosów dorobku Stamma w naszej literaturze naukowej. Nie ma tam np. informacji o pozycjach wymienionych wyżej w przypisach 3 i 4, brak też wzmianek o powoływaniu się na prace Stamma w *Historii filozofii* W. Tatarkiewicza, a także w pracach T. Nowaka i K. Sawickiego o dorobku Naronowicza-Naronńskiego.

<sup>7</sup> Dotyczy to w szczególności tekstów obcojęzycznych.

<sup>8</sup> Por. wyżej przypis 2.